

## ZUZANNA HANUSZEWICZ

Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0002-8475-3792  
zuzannahanuszewicz@gmail.com

„Antywyraizacja” w *[Dziadach]* Juliusza Słowackiego

## Streszczenie

Autorka artykułu stawia sobie za zadanie wskazanie nowej drogi interpretacyjnej *[Dziadów]* Juliusza Słowackiego, poprzez wykorzystanie nowego nurtu estetyczno-literackiego zwanego *antywyrajem słowiańskim* – dotychczas literaturoznawcy analizowali ten fragment dramatyczny głównie z perspektywy genezyjskiej bądź antagonizmu wieszczów. Sądziło się, że za pośrednictwem największych dzieł Adama Mickiewicza, jak *Dziady*, *Pan Tadeusz* i *Konrad Wallenrod*, Słowacki wyrażał własne, mistyczne intencje. W okresie powstawania *[Dziadów]* poeta żywo interesował się Słowiańszczyzną, która często się pojawiała w jego tekstach genezyjskich. Podobnie jest w *[Dziadach]* – można w nich odszukać elementy *antywyraju słowiańskiego*.

**Słowa kluczowe:** *[Dziady]*, Juliusz Słowacki, „antywyraizacja”, Słowiańszczyzna, *Dziady*, Adam Mickiewicz

W genezyjskim okresie twórczości Juliusz Słowacki ponownie zaczął się interesować literacką spuścizną Adama Mickiewicza, w wyniku czego napisał takie utwory, jak *[Pan Tadeusz]*, *Walter Stadion*, *Wallenrod* czy *[Konrad Wallenrod]*<sup>1</sup>, a także dialog Kobiety z Księdzem, nazywany przez wydawców *[Dziadami]* Juliusza Słowackiego. Dialog ten po raz pierwszy został opublikowany w 1882 roku na łamach czasopisma „Warta”<sup>2</sup>. Ten fragment dramatyczny o kompozycji zamkniętej<sup>3</sup> powstawał prawdopodobnie na przełomie lat 1845/46<sup>4</sup>.

Literaturoznawcy mieli kilka hipotez dotyczących motywacji powstania *[Dziadów]*. W 1963 roku Władysław Floryan traktował pisanie nowej wersji arcydramatu Mickiewicza przez autora *Balladyny* w kategoriach antagonizmu wieszczów i literackiej rywalizacji. Według niego genezyjski poeta chciał przewyższyć czteroczęściowy cykl dramatyczny twórcy *Dziadów* – cudze dzieło miało mu służyć

<sup>1</sup> S. Makowski, „*Dziady*” Mickiewicza – „*Dziady*” Słowackiego, „Przegląd Humanistyczny” 1991, t. 35, nr 2 (305), s. 33.

<sup>2</sup> Zob. J. Słowacki, *Fragment z Dziadów*, „Warta” 1882, nr 434, s. 4191–4192.

<sup>3</sup> S. Makowski, „*Dziady*”..., s. 34.

<sup>4</sup> A. Kurska, *Fragment romantyczny*, Wrocław 1989, s. 105.

„jako narzędzie wyrazu własnych intencji”<sup>5</sup>. Ponad dwie dekady później, w 1989 roku, Anna Kurska przedstawiła nowy sposób interpretacji *[Dziadów]* – jej zdaniem są „jakby odczytaniem dzieła Mickiewicza w perspektywie mistycznej idei Słowackiego”<sup>6</sup>. Co więcej, postulowała, aby *[Dziady]* „interpretować na tle wszystkich części «Dziadów» Mickiewicza” i „w rozległym planie późnej twórczości autora «Króla Ducha»”<sup>7</sup>. W 1991 roku Stanisław Makowski postanowił przeprowadzić analizę omawianego fragmentu dramatycznego z „genezyjskiej perspektywy”. Sądził, że badacze:

Rzadko [...] lub też nie w pełni uwzględnili fakt, że Słowacki sięgał ponownie do Mickiewicza, a przede wszystkim do *Dziadów* wówczas, kiedy miał już sformułowane zasady własnej filozofii i wynikające z niej przekonanie, że przedtowianistyczna propozycja Mickiewiczowskiego romantyzmu należy już do przeszłości<sup>8</sup>.

W 2013 roku Magdalena Bąk zauważyła, że intencją Słowackiego do stworzenia „nowych” *[Dziadów]* prawdopodobnie było „włączenie Mickiewiczowskiego dzieła w kontekst genezyjski i uzupełnienie go wynikającymi zeń sensami”<sup>9</sup> oraz „odstąpienie tych aspektów historii Gustawa-Konrada, które nieświadomemu celów genezyjskich Mickiewiczowi musiały pozostać nieznane, wpisanie jej w nowy kontekst ideowy i w odmienną siatkę znaczeń”<sup>10</sup>.

W okresie powstawania *[Dziadów]* żywe było zainteresowanie Słowackiego religią i kulturą ludową dawnych Słowian. Tadeusz Linkner, analizując motywy mitologii słowiańskiej w *Królu-Duchu*, zwrócił uwagę na to, jak duży wpływ na fascynację Słowiańszczyzną autora *Beniowskiego* miało jego dzieciństwo spędzone na Ukrainie oraz badacze starożytności słowiańskich, jak Zorian Dołęga Chodakowski, Joachim Lelewel czy Aleksander Tyszyński:

Poeta wychowywał się na Ukrainie, której przestrzeń uznawał za szczególnie bliską przestrzeni pierwotnej, mitycznej. Nie były mu obce myśli Lelewela, znał przekonania Aleksandra Tyszyńskiego, autora pracy *Rys historyczny oświecenia Słowian*, który domagał się indywidualizacji ujęcia historii słowiańskich narodów. Interesował się wreszcie dokonaniem Zoriana Dołęgi Chodakowskiego [...]. W jednym z projektów przedmowy do tego poematu *[Króla-Ducha – przyp. ZH]* Słowacki podawał biografię Józefa Dumanowskiego, który – będąc postacią fikcyjną – okazywał podobne zainteresowanie Słowiańszczyzną, jak Chodakowski. Nie przypadkiem imię Zorian, wskazujące na autora *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, zaistniało w *Królu-Duchu*. Tak naprawdę jednak zainteresowania sławistyczne Słowackiego zaczęły się od *Balladyny* [...]. Słowacki podobnie jak Chodakowski, Lelewel, Kazimierz Brodziński, Wawrzyniec Surowiecki czy Benedykt Rakowiecki był przekonany, że idealny wzorzec Polski zaistniał już w jej zamierzonej przeszłości. Ponadto, mógł korzystać z autopsji, wszak wiedział, jak pierwotna była wieś ukraińska<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> W. Floryan, *Wstęp do Dziadów* [w:] J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, red. J. Kleiner, t. XIII, cz. II, Wrocław 1963, s. 347.

<sup>6</sup> A. Kurska, *Fragment...*, s. 107.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> S. Makowski, „*Dziady*”..., s. 33.

<sup>9</sup> M. Bąk, *Twórczy lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013, s. 282.

<sup>10</sup> Tamże, s. 282–283.

<sup>11</sup> T. Linkner, *Mitologia słowiańska w „Królu duchu” Juliusza Słowackiego* [w:] *Juliusz Słowacki. Wyobrażenia i egzystencja*, red. M. Kuziak, Słupsk 2002, s. 151–152.

Zainteresowanie dziejami Słowian wśród polskich literatów zaczęło pojawiać się na przełomie XVIII i XIX wieku<sup>12</sup>, czyli w okresie tzw. odrodzenia słowiańskiego<sup>13</sup>, które w znaczący sposób pozostawiło piętno na wyobraźni najwybitniejszych twórców polskiego romantyzmu, dzięki czemu „Słowiańszczyzna [przeżyła – przyp. ZH] swój wielki triumf”<sup>14</sup>. Przełomowym momentem dla rekonesansu reminiscencji słowiańskich stało się wydanie w latach 1784–1791 *Myśli o filozofii dziejów* Johanna Gottfrieda Herdera, zawierające arkadyjską wizję dawnych Słowian<sup>15</sup>. Zdaniem Aliny Witkowskiej, polscy romantycy postrzegali niemieckiego filozofa jako „prawdziwego ducha opiekuńczego Słowian, rewelatora nowych prawd o narodach Północy – nie tylko wobec Zachodu. Także wobec Słowian”<sup>16</sup>. Obok Herdera ważnymi postaciami byli Kazimierz Brodziński, nazywany przez Witkowską „szlachetnym patronem słowiańskich ekscytacji”<sup>17</sup>, który idealizował dawną Słowiańszczyznę<sup>18</sup>, oraz Zorian Dołęga-Chodakowski, autor słynnej rozprawy z roku 1818 *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, sprzyjającej wysublimowaniu słowiańskiego pogaństwa w kolejnych latach. Pozytywne odebranie tych wszystkich teorii o sielankowości słowiańskiej sprawiło, że na gruncie literatury polskiej okresu romantyzmu zaczęła pojawiać się pewna dystynktywna tendencja, którą określam mianem *wyraizowanie*. Polegała ona na gloryfikowaniu pogańskiej Słowiańszczyzny. Romantyczni literaci chcieli przedstawiać swoich przodków w jak najlepszym świetle, często zatracając się w apoteozie<sup>19</sup>.

Obok *wyraizacji* jest jej przeciwieństwo – *antywyraizacja*. W moim tekście pt. „*Antywyraja*” słowiański w *Lesławie* Romana Zmorskiego napisałam, że w literaturze romantycznej „im więcej doszukiwano się grozy, frenezji, makabry itp. w starożytnej Słowiańszczyźnie, tym bardziej chciano ją demitologizować, usuwać z niej pierwiastki idylliczno- sentymentalne”, a „jednym z głównych zwolenników tego rodzaju obrazowania był Juliusz Słowacki”<sup>20</sup>. Jak zauważyła Alina Witkowska, wizja Słowackiego dotycząca „prapoczątków państwa polskiego jest właściwie antyidyllą”<sup>21</sup>, natomiast w *Lilli Wenedzie* poeta „odsłonił ów prawdziwy świat słowiański, czyli mroczny, poetyczny, nieobłaskawiony i pełen nierozwikłanych tajemnic”<sup>22</sup>. Zdaniem Renaty Majewskiej autor *Balladyny* „chciał zęgnąć się [...] z mieszczańską, filisterską idyllą, jej kłamliwą, skostniałą konwencją języka, która

<sup>12</sup> A. Gajda, *Pogańska słowiańszczyzna w literaturze polskiej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 4, s. 167.

<sup>13</sup> A.L. Zachariasz, *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, Rzeszów 2003, s. 15.

<sup>14</sup> A. Witkowska, *W mitycznej krainie Popiela i Piasta* [w:] „*Ja, głupi Słowianin*”, Kraków 1980, s. 8.

<sup>15</sup> Z. Hanuszewicz, „*Antywyraja*” słowiański w „*Lesławie*” Romana Zmorskiego [w:] *Dramat słowiański. Próba zbliżenia, przekroje, (re)konstrukcje i (re)lektury*, Warszawa 2021, s. 55.

<sup>16</sup> A. Witkowska, *Słowiański mit początku*, „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 2, s. 27–28.

<sup>17</sup> A. Witkowska, *W mitycznej...*, s. 7.

<sup>18</sup> I. Bittner, *Brodziński – historiozof*, Wrocław 1981, s. 1981.

<sup>19</sup> Z. Hanuszewicz, „*Antywyraja*”..., s. 55.

<sup>20</sup> Tamże, s. 55–56.

<sup>21</sup> A. Witkowska, *W mitycznej...*, s. 35.

<sup>22</sup> Tamże, s. 38.

nie była w stanie odzwierciedlić nowej, polistopadowej rzeczywistości<sup>23</sup>, przez co „odrzucił sielsko-sakralny projekt Słowiańszczyzny”<sup>24</sup>. W *[Dziadach]* Słowackiego także pojawiają się elementy *antywyrażu słowiańskiego*, a Mickiewiczowski bohaterowie z *Dziadów* ulegają demonizacji.

W *[Dziadach]* Słowackiego brakuje rytualnych działań<sup>25</sup> charakterystycznych dla ludowego obrzędu dziadów, aczkolwiek nie jest całkowicie pozbawiony nawiązań do folkloru słowiańskiego, szczególnie do demonologii słowiańskiej. Fragment dramatyczny rozpoczyna się identycznie jak *Dziady* część II, tylko z tą różnicą, że u Słowackiego Guślarz jest zastąpiony Księdzem. Bohater, za pomocą słów Mickiewiczowskiego Guślarza, zapowiada obrzęd dziadów:

[KSIĄDZ]  
Zamknijcie drzwi od kaplicy,  
Czas przypomnieć ojców dzieje.  
Czekajcie, niechaj dudarz przyjdzie z okolicy  
I z chłopiętami piosnkę zwyczajną zapieje  
O chłopaku, co niegdyś umarł na wicinie<sup>26</sup>. (s. 361)

W trakcie obrzędu pojawia się Kobieta, która – zdaniem Anny Kurskiej – nie ma odpowiednika w *Dziadach* Mickiewicza. Jest postacią oryginalną, będącą częścią świata mistycznego; snującą wizje, poprzez które objawia dzieje genezyjskie<sup>27</sup>. Kurska dostrzegła, że w *[Dziadach]* Słowackiego „nie wywołuje się duchów zaklęciami, ale i tak pojawiają się one na obrzędzie: nie mają one jednak bytu samodzielnego, jak w II części «Dziadów», istnieją tylko w obrębie «widzenia»”<sup>28</sup>. Poeta obdarza Kobietę darem snucia wizji<sup>29</sup>, przez co staje się ona jedyną postacią w *[Dziadach]*, która widzi „chmurnych rycerzy” na „pochmurnym błękicie”.

[KOBIETA]  
Patrzcie, ponad jeziorem... ponad basztą starą  
Girlanda duchów... jasna – pod chmurną kotarą  
Wisi – jako tęczowe, złote, srebrne kwiaty...  
Słyszycie huk?... Tarkocą po niebie harmaty.  
Słyszycie grzmot?... Widzicie tę chmurę czerwoną,  
Która się otworzyła piekłem? W niej strzelono... (s. 361–362)

„Chmurni rycerze” zdają się przypominać planetników, istoty mityczne znane z wierzeń słowiańskich, będące uosobieniem mocy zjawisk atmosferycznych, zwłaszcza o charakterze kataklizmów: chmur gradowych i burzowych<sup>30</sup>. W *[Dzia-*

<sup>23</sup> R. Majewska, *Arkadia Północy: mity eddaiczne w „Lilli Wenedzie” i „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Białystok 2013, s. 354.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> A. Kurska, *Fragment...*, s. 108.

<sup>26</sup> J. Słowacki, *[Dziady]*. *[Fragment dramatu]* [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, red. J. Kleiner, t. XIII, cz. II, Wrocław 1963, s. 361. Wszystkie cytaty będą pochodzić z tego wydania.

<sup>27</sup> A. Kurska, *Fragment...*, s. 110.

<sup>28</sup> Tamże, s. 108.

<sup>29</sup> Tamże, s. 108–114.

<sup>30</sup> B. Podgórska, A. Podgórski, [hasło:] *Planetnik* [w:] *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005, s. 350.

*dach*] postaci te najwyraźniej zostały wykreowane na planetników – Słowacki używa przymiotnika „chmurni” zapewne do scharakteryzowania ich statusu ontologicznego. Ponadto, walka pomiędzy „girlandą duchów... jasnych” a „czerwoną chmurą” duchów piekielnych powoduje, że czerwona chmura „się otworzyła piekłem” (s. 362).

W trakcie napowietrznego sporu wśród walczących duchów Ksiądz rozpoznaje swojego dawnego protegowanego, czyli Gustawa, którego widzi po raz pierwszy od 24 lat – można to potraktować jako kontynuację wydarzeń z *Dziadów* części IV. W [*Dziadach*] Mickiewiczowski Gustaw ulega demonizacji:

[KSIĄDZ]

W imię Ojca i Syna, pozwólcie mi, dzieci,  
Pomówić, nim nad cerkwią blaszaną przeleci,  
Z tym upiorem... Lat temu dwadzieścia i cztery  
Przyszedł do mego domu – trup woskowej cery,  
W suchym wieńcu... Gdy byłem z dziećmi przy paciorku,  
Rozmawiał ze świe[r]szczyami, z kołatką w kantorku;  
Jak nietoperz... przelotem skrzydła zgasił świece,  
A za nim burza, wichry, grzmoty i błyskawice  
Goniły... i stukały we drzwi... w okienice,  
Świecąc ogniem przez wszystkie szczeliny i szpary...  
To ten sam... aktor straszny... zabójca swej mary,  
Który... pod płaszczem straszne żelazo pochował,  
Sam siebie za krtań chwycił i zasztyletował,  
A nie mając już ciała... skrwawił własną duszę. (s. 362)

Poprzez monolog Księdza genezyjski poeta uzupełnia miejsca niedookreślenia, pozostawione przez Mickiewicza w IV części *Dziadów*. W Mickiewiczowskim arcydramacie status ontologiczny nie został jednoznacznie określony – mógł być widmem, upiorem, trupem, czy też duchem. W przypadku [*Dziadów*] Słowackiego – Ksiądz wprost ujawnia status ontologiczny Gustawa, określając go mianem „upiór”<sup>31</sup>. Zatem, jak zauważyła Anna Kurska, autor *Kordiana* „od początku nadał postaci charakter jednoznaczny – jest ona widmem”<sup>32</sup>. Według Stanisława Makowskiego:

Gustaw Słowackiego nie jest Mickiewiczowskim duchem-upiorem, powracającym co pewien czas do swojej ziemskiej kochanki. Jest raczej jakimś duchem-planetnikiem, bytującym w stanie niecielesnym. Wypowiedzi Kobiety wskazują, że był on dawniej i nadal jest potężnym duchem genezyjskim, którego nie można ująć w dawne Mickiewiczowskie kategorie i podporządkować formułom Mickiewiczowskiego obrzędu<sup>33</sup>.

Słowacki wykreował jakby dwóch różnych Gustawów, przez co dochodzi do binarności czasowej. Pierwszego Gustawa, przeszłościowego, scharakteryzował Ksiądz. Jednakowoż, w tej samej chwili na scenę wkracza drugie wcielenie

<sup>31</sup> A. Kurska, *Fragment...*, s. 112.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> S. Makowski, „*Dziady*”..., s. 36.

Gustawa, będące w czasie teraźniejszym<sup>34</sup>. Ksiądz nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego „nowy” Gustaw nie przybywa na obrzęd dziadów; dlaczego nie posiada swoich dawnych rekwizytów<sup>35</sup> sprzed 24 lat:

Teraz... oto w zawierusze  
Pędzi gdzieś przy błyskawicy...  
Bez płaszcza... bez pugnału. [...] (s. 362)

Ksiądz zauważa, że w „nowym” Gustawie nie doszło do zmian charakterologicznych. Pod względem psychologicznym jest taki jak w przeszłości:

Lecz widzę w jego zrenicy  
Ten sam duch krwawego szału  
Pod szklaną dumy powłoką,  
To samo zabojeć oko,  
Straszliwe, w ciemność wyszklone. (s. 362)

Dawna kochanka Gustawa-demonia, bezimienna Kobieta, przedstawia bohatera w podobny, dualistyczny sposób jak Ksiądz. Ksiądz, zaniepokojony wyglądem dawnego podopiecznego, prosił wszystkich zebranych na obrzędzie Dziadów, aby zmówili „trzy Zdrowaś Maryja” (s. 363), „za tego z piekieł nieboszczyka” (s. 363). Szalona Kobieta odradza im to – zna go tak dobrze, „jak siebie”, i wie, że modlitwy w jego intencji nic nie dadzą:

[KOBIEITA]  
Nie mówcie pacierzy –  
Ten duch szary w was nie wierzy,  
Ja go dobrze znam jak siebie –  
On wierzy w gwiazdy na niebie,  
W kolumn serca... w kwiatów dusze,  
W miesiąc – i w siłę z obłoku. (s. 363)

Kobietę z *[Dziadów]* Słowackiego badacze najczęściej utożsamiali z różnymi bohaterkami z dzieł Mickiewiczowskich, jak np. z Karusią z *Romantyczności* czy Pasterką z IX sceny II części *Dziadów*, co swoją drogą nie jest błędnym tropem interpretacyjnym, lecz warto zważyć, że bohaterkę, tak jak jej kochanka, można potraktować jako demonia słowiańskiego. Jej nadzwyczajny kolor włosów, czyli błękitny, przypomina ten, który mają rusalki. Jeszcze na początku fragmentu dramatycznego Kobieta zostaje scharakteryzowana przez Księdza jako cmentarna kobieta, będąca żeńskim demonem słowiańskim, szwendającym się po cmentarzach i sprowadzającym na napotkanych ludzi nieszczęście<sup>36</sup>:

[KSIĄDZ]  
Weźcie tę kobietę pod ręce  
I odprowadźcie z cmentarza,  
Dawno już żyje pośród mar i mary stwarza,

<sup>34</sup> A. Kurska, *Fragment...*, s. 110.

<sup>35</sup> S. Makowski, „*Dziady*”..., s. 38.

<sup>36</sup> B. Podgórska, A. Podgórski, [hasło:] *Cmentarna baba, cmentarna kobieta* [w:] *Wielka...*, s. 78.

I duszeczki niemowlęce  
Na cmentarzach – na górkach anielskich zaklina. (s. 362)

Co więcej, Kobieta ma także cechy wspólne z latawicą – nocnym demonem żeńskim. Te istoty nadprzyrodzone płci żeńskiej bądź męskiej musiały latać (na co wskazuje ich nazwa) i przyjmować postać gwiazd, komet czy meteorów<sup>37</sup>. Te same zdolności cechowały Kobietę z *[Dziadów]*: „A ja, ach błękitnowłosa// Gwiazda... zlatuję... na dół... na dół... tak jak we śnie” (s. 354). Gdy bohaterka mówi o swojej miłości do Gustawa, to oboje przypominają parę kochanków-latawców:

Kiedy chcę go mieć przy boku,  
To przez kwiaty prosić muszę,  
To przez gwiazdy go zaklinam,  
To przez wiatr zaklinam ranny...  
A gdy chcę pacierze mówić – zapominam  
Nazwiska Najświętszej Panny  
I nie mogę odzyskać straconej pamięci...  
On światem... chmurami kręci.  
Kolorów tęczę obraca,  
Jest przy mnie... nade mną... wszędzie...  
Mój wóz złoty i łabędzie,  
Gdy z nim wyleci w niebiosa,  
Śród gwiazd złotych się wywraca (s. 363)

W *[Dziadach]* Słowacki najwyraźniej porzucił arkadyjską wizję Słowiańszczyzny, propagowaną przez Herdera, Brodzińskiego i Chodakowskiego, i zaprezentował *antywyraźny*, zdemonizowany sposób obrazowania świata słowiańskiego. Wykorzystując swoją znajomość demonologii słowiańskiej, w *[Dziadach]* poeta nadał bohaterom cechy demonów słowiańskich. W *[Dziadach]* Słowackiego Mickiewiczowski Gustaw ma charakter jednoznaczny – jest widmem, duchem-powrotnikiem. Natomiast Kobieta zdaje się nie być istotą ludzką, lecz demoniczną – ma wiele cech wspólnych z rusalką, kobietą cmentarną i latawicą, a także nadludzką umiejętność, czyli kontakt ze sferą ducha.

## Bibliografia

- Bąk M., *Twórca lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*, Katowice 2013.  
Bittner I., *Brodziński – historiozof*, Wrocław 1981.  
Floryan W., *Wstęp do Dziadów* [w:] J. Słowacki, *Dziela wszystkie*, red. J. Kleiner, t. XIII, cz. II, Wrocław 1963.  
Gajda A., *Pogańska słowiańszczyzna w literaturze polskiej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 4.  
Hanuszewicz Z., „Antywyraźny” słowiański w „Lesławie” Romana Zmorskiego [w:] *Dramat słowiański. Próba zbliżenia, przekroje, (re)konstrukcje i (re)lektury*, Warszawa 2021.  
Jędrzejewski T., *Czytanie „Dziadów” w czterech częściach*, Warszawa 2018.

<sup>37</sup> Z. Krótki, *Z historii nazw demonów domowych rejestrowanych w dobie staro- i średniopolskiej*, „Studia Językoznawcze” 2017, t. 16, s. 183–184.

- Kurska A., *Fragment romantyczny*, Wrocław 1989.
- Krótki Z., *Z historii nazw demonów domowych rejestrowanych w dobie staro- i średniopolskiej*, „Studia Językoznawcze” 2017, t. 16.
- Linkner T., *Mitologia słowiańska w „Królu duchu” Juliusza Słowackiego* [w:] *Juliusz Słowacki. Wyobrażenia i egzystencja*, red. M. Kuziak, Słupsk 2002.
- Majewska R., *Arkadia Północy. Mity eddaiczne w „Lilli Wenedzie” i „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Białystok 2013.
- Makowski S., „*Dziady*” Mickiewicza – „*Dziady*” Słowackiego, „Przegląd Humanistyczny” 1991, t. 35, nr 2 (305).
- Mickiewicz A., *Utwory dramatyczne*, t. 3, Warszawa 1979.
- Podgórska B., Podgórski A., *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005.
- Słowacki J., *Dzieła wszystkie*, red. J. Kleiner, t. XIII, cz. II, Wrocław 1963.
- Słowacki J., *Fragment z Dziadów*, „Warta” 1882, nr 434.
- Strzelczyk J., *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998.
- Witkowska A., *Słowiański mit początku*, „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 2.
- Witkowska A., *W mitycznej krainie Popiela i Piasta* [w:] „*Ja, głupi Słowianin*”, Kraków 1980.
- Zachariasz A.L., *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, Rzeszów 2003.

## “Antiviraysation” in [“Forefathers’ Eve”] by Juliusz Słowacki

### Abstract

The author of the paper aims to indicate a new way of interpreting Juliusz Słowacki’s *[Dziady]* by using a new aesthetic-literary trend known as the Slavic anti-twist. So far, literary scholars have analyzed this dramatic fragment mainly from the genesis perspective or the antagonism of the bards. They believed that through the greatest works of Adam Mickiewicz, such as *Dziady*, *Pan Tadeusz* and *Konrad Wallenrod*, Słowacki expressed his own mystical intentions. During the period of *[Dziady]* creation, the poet was keenly interested in the Slavic culture, references to which often appeared in his genesis texts. The situation is similar with *[Dziady]* where one can find elements of the Slavic anti-subjugation.

**Keywords:** *[Dziady]*, Juliusz Słowacki, “anti-irritation”, Slavic culture, *Dziady*, Adam Mickiewicz

**Zuzanna Hanuszewicz**, studentka drugiego roku studiów magisterskich filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Bada literaturę romantyzmu, twórczość Adama Mickiewicza, mitologię słowiańską i bałtyjską, demonologię słowiańską. Autorka licznych artykułów w czasopismach naukowych i monografiach.